Studia Iuridica Lublinensia vol. 31, 1, 2022
DOI: 10.17951/sil.2022.31.1.263-282

Jan Kulesza
University of Lodz, Poland
ORCID: 0000-0002-0574-9120
jkulesza@wpia.uni.lodz.pl

Kradzież z głodu w stanie wyższej konieczności. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2019 r. (IV Ka 520/19, LEX nr 2729884)

Food Theft in a State of Higher Necessity: Commentary on the Judgement of the Poznan District Court of 11 July 2019 (IV Ka 520/19, LEX no. 2729884)

ABSTRAKT

W glosowanym wyroku sądy uwolniły od zarzutu kradzieży małżonkę, która przekierowywała pieniądze z działalności gospodarczej męża na swoje konto. Małżonkowie posiadali odrębne majątki. Kobieta uzasadniała swoje zachowanie brakiem łożenia przez małżonka na utrzymanie jej i ich dziecka. Sąd pierwszej instancji stwierdził brak realizacji znamion strony podmiotowej kradzieży w postaci działania „w celu przywłaszczenia". Rozumowanie sądu jest błędne, ponieważ cel ten zachodzi również wówczas, gdy kradzież dokonywana jest tylko z zamiarem rozporządzenia, a nie włączenia do swojego majątku, w tym także dla kogoś innego. Sąd drugiej instancji przyjął natomiast działanie w stanie wyższej konieczności. Również to rozumowanie jest błędne, ponieważ nie zachodziła przede wszystkim subsydiarność tego kontratypu – dokonywanie przestępstw nie było jedynym sposobem wyjścia z sytuacji przez oskarżoną. Stan wyższej konieczności nie stanowi podstawy uwalniania od odpowiedzialności w przypadku kradzieży z głodu czy nędzy.

Słowa kluczowe: stan wyższej konieczności; kradzież; przywłaszczenie; kradzież z głodu; kradzież z nędzy

CORRESPONDENCE ADDRESS: Jan Kulesza, PhD, Dr. Habil., University Professor, University of Lodz, Faculty of Law and Administration, Kopcińskiego 8/12, 90-232 Lodz, Poland.

W omawianej sprawie Sąd Okręgowy (SO) w Poznaniu wyrokiem z dnia 11 lipca 2019 r. podtrzymał w mocy wcześniejszy wyrok Sądu Rejonowego (SR) w Wągrowcu z dnia 29 marca 2019 r., przyjmując jedynie częściowo inną podstawę uniewinnienia oskarżonej. Przedmiotem krytycznej glosy są zatem oba wyroki.

Pamiętając o zasadzie pisania glos, zgodnie z którą relacjonowanie stanu faktycznego będącego kanwą rozstrzygnięcia powinno mieć skrótowy charakter,[1] należy wyjątkowo okoliczności sprawy nieco szerzej przybliżyć ze względu na treść podniesionych następnie zarzutów, ograniczając się jednak do niezbędnego minimum.

W ocenianej sprawie oskarżona A.W. zawarła we wrześniu 2015 r. związek małżeński z R.W. Po narodzinach dziecka przebywała na urlopie macierzyńskim, a następnie na urlopie wychowawczym. R.W. prowadził działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży na portalu Allegro używanych samochodów oraz ich części. W związku z działalnością organów kontroli państwowej i w obawie przed wynikami ich inspekcji w jego firmie we wrześniu 2016 r. zawarł umowę majątkową małżeńską ustalającą rozdzielność majątkową. Żona i dziecko pozostawały na jego wyłącznym utrzymaniu – oskarżona A.W. miała zajmować się domem i dzieckiem, a R.W. ich utrzymywaniem. R.W. wydzielał małżonce pieniądze na utrzymanie – 50 PLN dziennie, z czego miała pokryć wszystkie koszty inne niż opłaty stałe. Pieniądze te nie były wystarczające, zwłaszcza że narodzone dziecko było wcześniakiem i wymagało konsultacji lekarskich, a pieniędzy małżonek czasem nie wypłacał. A.W. pomagała mężowi w prowadzeniu firmy, początkowo bez wynagrodzenia, później zaś za wynagrodzeniem, nie było ono jednak wypłacane regularnie. Ze względu na to, że środki finansowe przekazywane przez R.W. nie wystarczały na bieżące potrzeby (w domu dość często brakowało opału i żywności, A.W. nieraz chodziła wraz z dzieckiem na obiady do swojej matki), oskarżona w okresie od początku stycznia 2016 r. do końca stycznia 2017 r. sprzedawała za pośrednictwem firmy męża, bez jego wiedzy, części samochodowe, lecz do płatności za nie podawała numer swojego konta, a nie konta męża, do którego należał sklep internetowy. Ponieważ między małżonkami się nie układało, w kwietniu 2016 r. A.W. wyprowadziła się wraz z dzieckiem do matki na miesiąc (SO stwierdza, że czyniła to kilkukrotnie), a w październiku tego samego roku definitywnie odeszła od męża.

Dokonywanie po dniu ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami przez okres roku przelewów na własne konto zamiast na konto męża prokuratura oceniła jako wypełniające znamiona kradzieży w typie podstawowym – art. 278 § 1 k.k. – i taki zarzut został względem A.W. sformułowany. W dwóch kolejnych wyrokach sądy obu instancji jednak uniewinniły oskarżoną, przyjmując

[1] E. Łętowska, *Dlaczego i po co pisze się glosy, czyli dwanaście uwag dla debiutujących autorów komentarzy do orzeczeń sądowych*, „Edukacja Prawnicza" 2005, nr 10.

nieco inne uzasadnienia. O ile samo uniewinnienie, jeśliby je uznać za konieczne, ze względu na poczucie sprawiedliwości orzekających sądów dałoby się być może obronić, o tyle uzasadnienia obu wyroków oraz pojawiające się w nich frazy budzą sprzeciw.

Nie sposób zgodzić się z SR w Wągrowcu, gdy przyjmuje bez głębszej analizy, że oskarżona nie zrealizowała strony podmiotowej przestępstwa kradzieży,[2] ponieważ nie można przypisać jej działania „w celu przywłaszczenia", skoro „przekierowywane kwoty przeznaczała ona na zaspokojenie potrzeb rodziny, a nie na zwiększenie swojego majątku", „nie działała w celu powiększenia swojego majątku kosztem oskarżyciela, a w celu zaspokojenia potrzeb rodziny". Należy zauważyć, iż działanie „w celu przywłaszczenia" jest objaśniane w doktrynie na dwa sposoby. Sprawca działa w tym celu zarówno wówczas, gdy zamierza włączyć przedmiot czynności wykonawczej do własnego majątku, jak i wtedy, gdy zagarnia cudzą rzecz w celu zapewnienia sobie możliwości rozporządzania nią tak, jakby była ona jego własnością, jakby miał do niej tytuł prawny,[3] co oskarżona niewątpliwe czyniła, wydając pieniądze. Sprawca kradzieży nie musi zresztą osiągnąć z czynu żadnej korzyści czy zysku przez zachowanie mienia dla siebie albo jego sprzedaż. Z działaniem w celu przywłaszczenia mamy do czynienia również wówczas, gdy celem sprawcy jest następnie darowanie czy oddanie do używania rzeczy innej osobie, zniszczenie czy wyrzucenie jej.[4] Nawet jeśli motywy czy pobudki, którymi kierował się sprawca, zasługują na pozytywną ocenę (np. cele dobroczynne), to nie mają one wpływu na kwalifikację czynu (z wyjątkiem wypadku mniejszej wagi), lecz mogą być brane pod uwagę wyłącznie przy wymiarze kary.[5] Jak pod-

---

[2] Oba sądy badały pod kątem realizacji znamion art. 278 § 1 k.k. jedynie zachowania oskarżonej mające miejsce po dniu ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami, wcześniej bowiem – jak przyjęły – nie zostało zrealizowane znamię zaboru „cudzej" rzeczy ruchomej ze względu na wspólność majątkową małżeńską.

[3] Wyrok SN z dnia 26 listopada 1959 r., V K 1030/59, LEX nr 115844; W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 611; A. Marek, T. Oczkowski, *Rozdział II. Kradzież i przywłaszczenie*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 9: *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, red. R. Zawłocki, Legalis 2015, Nb. 44; J. Lachowski, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX/el. 2018, teza 8; G. Łabuda, *Art. 278*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el. 2014, teza 40; L. Wilk, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017, Nb. 58.

[4] W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 611; J. Bafia, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 255; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 432; A. Marek, T. Oczkowski, *op. cit*., Nb. 39; J. Lachowski, *Art. 278…*, teza 8; E. Guzik-Makaruk, E. Pływaczewski, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el. 2016, teza 4; M. Gałązka, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2019, Nb. 18.

[5] Wyrok SN z dnia 7 maja 1948 r., K 325/47, LEX nr 162103; W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 611, 612 (wraz z dalszymi odesłaniami do judykatury przedwojen-

kreśla W. Świda, „pobudki działania sprawcy, nawet szlachetne, np. pragnienie zaspokojenia potrzeb innej osoby, nie mają wpływu na kwalifikację czynu jako kradzieży”.[6] Oskarżona niewątpliwie realizowała zatem znamiona podmiotowe kradzieży – działania „w celu przywłaszczenia”.

Trudno również bez sprzeciwu przyjąć ocenę tego sądu, zgodnie z którą zachowania oskarżonej nie tylko nie wyczerpują znamion czynu zabronionego, lecz także „postępowanie jej należy określić jako sposób pozyskiwania pieniędzy na życie”. Nawet jeśli sąd zaprzecza realizacji znamion strony podmiotowej, to nie neguje realizacji znamion strony przedmiotowej, trudno więc przyjąć, by rozciągnięte w czasie na okres roku popełnianie przestępstw kradzieży można było określać jako aprobowalny „sposób pozyskiwania pieniędzy na życie”. Jeśli kradzież stanowi ów „sposób pozyskiwania pieniędzy na życie”, to mamy do czynienia z uczynieniem sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu, co stanowi podstawę dla nadzwyczajnego zaostrzenia kary na takich samych zasadach jak względem multirecydywisty, na podstawie art. 65 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Przyjęte przez sąd uzasadnienie zaprzeczenia realizacji znamion strony podmiotowej dałoby się jednak obronić wówczas, gdyby sąd pokusił się o sięgnięcie do doktryny i orzecznictwa zamiast prowadzenia rozważań, których cel, bez takiego tła, jawi się jako niejasny. W dalszej części uzasadnienia zauważa on bowiem, że „po zawarciu umowy majątkowej małżeńskiej nieodpłatne wykonywanie pracy przez jednego z małżonków na rzecz drugiego skutkuje jego bezpodstawnym wzbogaceniem w wartość majątkową, jaka z jego majątku nie wyszła, i jako uzyskana bez podstawy prawnej korzyść co do zasady podlega zwrotowi. Można więc rzec, że A.W. dysponowała roszczeniem przeciwko swojemu małżonkowi zarówno z tytułu tego, co zaoszczędził, nie płacąc wynagrodzenia za pracę, ale także co do części zysków osiągniętych z tej pracy”.

Bez głębszego uzasadnienia teza ta jawi się jako przyznająca powszechne prawo do dokonywania samodzielnie rozliczeń między osobami, niezależnie od tego, czy dokonywanie owych rozliczeń wiązałoby się jednocześnie z realizacją znamion czynu zabronionego czy też nie. A zauważyć przecież należy, że właściwą drogą jest wówczas droga cywilnoprawna czy prawa pracy, a nie pociągająca za sobą

---

nej); J. Bafia, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 254; O. Górniok, D. Pleńska, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, cz. 2: *O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 407; G. Łabuda, *op. cit*., teza 40; A. Marek, T. Oczkowski, *op. cit*., Nb. 39.

[6] W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 612; J. Bafia, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 255; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Art. 278*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, LEX/el. 2016, teza 84; B. Michalski, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Legalis 2010, Nb 57; postanowienie SN z dnia 4 października 2012 r., III KK 285/12, LEX nr 1226714.

popełnienie przestępstwa. W skrajnych przypadkach ustawodawca decyduje się na odrębną penalizację prywatnego dochodzenia wierzytelności, jak ma to miejsce na gruncie art. 191 § 2 k.k., jeśli sprawca posługuje się przemocą wobec osoby bądź groźbą bezprawną. *Ratio legis* tego przepisu stanowi właśnie przeciwdziałanie prywatnej, pozaprawnej egzekucji długów.

Jednak na gruncie wykładni art. 278 § 1 k.k. przyjmuje się zarówno w doktrynie,[7] jak i w orzecznictwie,[8] że jeśli sprawca dokonał zaboru rzeczy po to, aby zabezpieczyć czy zaspokoić swoje roszczenie względem pokrzywdzonego, to nie można przyjąć realizacji znamion strony podmiotowej w postaci działania „w celu przywłaszczenia", skoro nie było jego zamiarem powiększenie swego mienia cudzym kosztem.[9] Jak podsumowuje T. Oczkowski: „(…) w tym przypadku sprawca nie może się wzbogacić cudzym kosztem z uwagi na to, że w skład jego majątku wchodzi określona wierzytelność, a dążeniem sprawcy jest tylko zmiana składników jego aktywów (…). Inaczej rzecz ujmując, sprawca dąży tu wyłącznie do urzeczywistnienia swojej wierzytelności i doprowadzenia do realnego jej zaspokojenia, a więc uzyskania od dłużnika określonego świadczenia".[10]

Należy też odnotować wyrok Sądu Najwyższego (SN) z dnia 4 listopada 1938 r. (2K 2616/37),[11] w którym przyjął: „Fakt, iż powierzający mienie jest dłużnikiem osoby, której mienie powierza, uprawnia tę osobę do samowolnego zaspokojenia swej wierzytelności z tego mienia tylko w tym wypadku, gdy zachodzi bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty danej wierzytelności, niedające się w inny sposób odwrócić". Choć chodziło tu o przywłaszczenie (obecny art. 284 § 2 k.k.), gdzie nie występuje element zaboru, jak przy kradzieży, to jednak podobna strona podmiotowa pozwala wskazać, że w omawianym stanie faktycznym nie występowało „bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty wierzytelności" ani nie było to niebezpieczeństwo „niedające się w inny sposób odwrócić".

Jeśliby zatem sąd swoje intuicyjne – niewsparte następnie poglądami doktryny i orzecznictwa – przekonanie podbudował w ten sposób i na nim oparł zaprzeczenie realizacji znamion strony podmiotowej, to jego rozstrzygnięcie nie budziłoby być może wątpliwości.

---

[7] W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 612; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit*., teza 92; T. Oczkowski, *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz online*, red. R.A. Stefański, Legalis 2020, Nb. 29; A. Marek, T. Oczkowski, *op. cit*., Nb. 46. Wątpliwości zgłasza jednak M. Gałązka (*op. cit*., Nb. 19).

[8] Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 30 stycznia 1980 r., VII KZP 41/78, LEX nr 19607 (przy czym chodziło tu o wykładnię pojęcia działania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej"); wyrok SA w Krakowie z dnia 2 października 1996 r., II AKa 232/96, LEX nr 28419.

[9] B. Michalski, *op. cit.*, Nb 47.

[10] T. Oczkowski, *op. cit*., Nb. 29.

[11] Podaję za: A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Komentarze, piśmiennictwo, orzecznictwo*, Warszawa 2000, s. 133.

O ile SR w Wągrowcu wykazał intuicję prawniczą, chociaż nie zweryfikował jej w dorobku doktryny i orzecznictwa, o tyle SO w Poznaniu – zamiast rozumowanie pierwszej instancji naprostować i właściwie uzasadnić, chcąc przecież utrzymać wyrok w mocy – rozumowanie to odrzucił, przyjął bowiem zupełnie inną podstawę uwolnienia oskarżonej od odpowiedzialności karnej.

Przechodząc do krytyki tego judykatu, należy wskazać, że przede wszystkim jako niezrozumiałe jawi się przyjęcie przez sąd, iż rozumowanie SR w zakresie strony podmiotowej było prawidłowe, odnosząc je do okresu przed ustanowieniem rozdzielności majątkowej, nie było natomiast prawidłowe w stosunku do okresu po ustanowieniu tej rozdzielności. Wyraźnie stwierdza sąd, że „odmiennie od powyższego należało ocenić objęte zarzutem aktu oskarżenia zachowania A.W. podejmowane w okresie od dnia 22 września 2016 r. (od kiedy obowiązywała umowa majątkowa małżeńska) do dnia 25 stycznia 2017 r. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w tym przypadku błędnie przyjął, iż w dalszym ciągu zachowanie podsądnej nie wyczerpywało wszystkich ustawowych znamion zarzuconego jej przestępstwa. Od dnia zawarcia umowy o rozdzielności majątkowej dochody pochodzące z działalności gospodarczej prowadzonej przez R.W. stanowiły bowiem element jego majątku osobistego i od tej daty A.W. nie była już uprawniona do współdysponowania i współdecydowania o tych środkach finansowych. Wobec tego przekierowywanie w omawianym okresie przez oskarżoną środków finansowych ze sprzedaży elementów samochodowych na swoje konto wyczerpywało już ustawowe znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., albowiem w tym wypadku bez zgody właściciela dysponowała ona cudzym mieniem (pieniędzmi stanowiącymi majątek osobisty męża)”.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu uwolnienie od odpowiedzialności karnej w okresie istnienia współwłasności majątkowej małżeńskiej oparł na braku realizacji znamienia zaboru mienia „cudzego” oraz zaprzeczeniu realizacji znamion strony podmiotowej. O ile w okresie po ustanowieniu rozdzielności majątkowej środki finansowe pochodzące z prowadzonej przez małżonka działalności gospodarczej faktycznie stały się dla oskarżonej mieniem „cudzym”, o tyle nie zmieniła się strona podmiotowa jej zachowania. Jeśli w pierwszym okresie SO wyraźnie zaprzecza jej realizacji, pisząc, że „zachowaniu podsądnej nie można przypisać zamiaru bezpośredniego kierunkowego, gdyż podejmując środki finansowe pochodzące z działalności gospodarczej i przeznaczając je na uzasadnione potrzeby swoje i dziecka, nie działała ona w celu przywłaszczenia pieniędzy, a w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny założonej z R.W.”, to w drugim okresie strona podmiotowa jej działania przedstawia się dokładnie tak samo. Dlatego odrzucenie uzasadnienia uniewinnienia SR, które – jak wskazano powyżej – było do obrony, jawi się jako niezrozumiałe.

Zamiast tego SO stwierdza, nie dając jednak głębszego uzasadnienia, że oskarżona „nie popełniła przestępstwa z uwagi na wystąpienie stanu wyższej koniecz-

ności, który ustawodawca w art. 26 § 1 k.k. uznał jako kontratyp wyłączający odpowiedzialność karną sprawcy. (…) A.W. działała w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem w postaci uzasadnionych potrzeb rodziny, przy czym niebezpieczeństwa tego nie mogła inaczej uniknąć, a dobro poświęcone (mienie) przedstawiało mniejszą wartość od dobra ratowanego. Podsądna, nieposiadająca żadnych źródeł dochodu i nieotrzymująca od swojego męża (pomimo wcześniejszych deklaracji innej treści) odpowiednich środków finansowych pozwalających jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb swoich i dziecka, została niejako postawiona przed wyborem, czy w tajemnicy przed mężem przekierowywać na swoje konto środki finansowe pochodzące ze sprzedaży części samochodowych i zaspokajać dzięki temu podstawowe potrzeby życiowe czy też nie mieć pieniędzy na jedzenie, ubranie czy konieczne wizyty z synem u specjalistów. (…) W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że dobro prawnie chronione w postaci uzasadnionych potrzeb rodziny założonej przez oskarżoną i oskarżyciela posiłkowego przedstawiało wartość istotnie wyższą aniżeli mienie R.W.”.

Możliwość zastosowania w ocenianym stanie faktycznym stanu wyższej konieczności należy zdecydowanie odrzucić. Konieczne jest jednocześnie podkreślenie (na kanwie z kolei sprawy VI Ka 992/14[12]), że stan wyższej konieczności w ogóle nie zachodził, nie można byłoby zatem ewentualnie przyjąć również przekroczenia jego granic.

Tytułem wstępu warto zauważyć, że w prawie karnym obowiązującym na ziemiach polskich i sąsiednich tzw. kradzież z głodu (bądź odzienia z zimna) znajdowała niekiedy zrozumienie prawodawcy, prowadząc do braku odpowiedzialności karnej ze względu na działanie w stanie wyższej konieczności.[13] Stanowiło to odbicie w prawie pozytywnym reguły prawa kanonicznego *quod non est licitum necessitas facit licitum* („konieczność czyni z czynu niedozwolonego czyn dozwolony”), skoro czyn ten popełniony został *propter necessitatem panis aut nuditatis* („z powodu potrzeby chleba lub nagości”), usprawiedliwiającej kradzież z głodu lub dla okrycia nagości ciała.[14] Jedynie tytułem przykładu można wskazać przepis *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r.: „Kradzież w rzeczywistej konieczności głodowej. 166. Również i ten kto, przez rzeczywistą konieczność głodową, gdy głód cierpi on, jego żona lub dzieci, zmuszony został ukraść coś z rzeczy do jedzenia,

[12] Wyrok SO w Gliwicach z dnia 13 marca 2015 r. (VI Ka 992/14, LEX nr 1831795), wskazujący trafnie na błędność rozumowania SR w Zabrzu zaprezentowanego w wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r. (II K 301/09).

[13] Szeroko na ten temat: J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005, s. 13 i n.

[14] Por. E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce. I. Część ogólna*, Kraków 1921, s. 67; S. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 132.

gdzie sama kradzież została dokonana dzielnie i publicznie, powinien sędzia i skazujący otoczyć opieką. Jeżeli zostanie zarządzone, że taki sam złodziej pozostanie bezkarny, to oskarżyciel pozostanie niewinny z powodu swego oskarżenia, które złodziejowi owemu czynił".

Zakres uwolnienia od odpowiedzialności ograniczany był niekiedy tylko do zagrożenia głodem życia człowieka, a począwszy od kodyfikacji z końca XVIII w. (pruskie prawo krajowe z 1794 r.) i późniejszych taka okoliczność uwalniająca od odpowiedzialności karnej przestała być brana pod uwagę.[15] Wprowadzano jednak typy uprzywilejowane kradzieży i przywłaszczenia z nędzy przedmiotów małej wartości (§ 248a StGB z 1871 r.) czy kradzieży „w ostatecznej potrzebie" (art. 581 k.k.r. z 1903 r.). W przypadku gdy owa ostateczna potrzeba przybierała postać kradzieży lub przywłaszczenia przedmiotu nieznacznej wartości z nędzy, sprawca mógł być od kary uwolniony (art. 23 przepisów przechodnich do k.k.r. z 1903 r.). Dlatego już w latach 20. XX w. sądy stwierdziły, że „nędza ekonomiczna nie podpada pod pojęcie wyższej konieczności",[16] co jest przyjmowane i we współczesnych judykatach.[17] Należy jednak odnotować, że pojawiały się również głosy odmienne. W tym samym okresie W.M. Borowski pisał o elementarnych wymogach organizmu, „gdy np. ktoś kradnie jedzenie, aby się uratować od śmierci głodowej", jako stanowiących przyczynę działania w stanie wyższej konieczności.[18] Podobnie W. Makowski wskazywał, że chodzi o „przykład dawno znany, budzący jednak pewne wątpliwości u niektórych autorów – kradzieży z głodu lub dla głodnego. Człowiek, który nie ma czem zaspokoić dojmującego głodu, któremu może grozić śmierć głodowa, kradnie chleb dla ratowania swego życia, kradnie chleb dla swego mdlejącego z głodu dziecka. (…) zdaje się jednak rzeczą niewątpliwą, że zachodzi tu kolizja dwóch dóbr nierównej miary: z jednej strony życia ludzkiego, z drugiej

[15] J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 13 i n.

[16] Orzeczenie z dnia 25 stycznia 1922 r., KV 5/22, podaję za: A. Marek, J. Satko, *op. cit*., s. 130, 132. Podobnie w wyroku SN z dnia 8 marca 1922 r. (podaję za: R.A. Leżański, *Kodeks karny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1930, s. 61). Należy jednak pamiętać o brzmieniu § 54 StGB: „Nie ma przestępstwa, jeżeli czyn popełniono, poza wypadkiem obrony koniecznej, w niezawinionej, a niedającej się inaczej uchylić wyższej konieczności, dla ocalenia sprawcy albo którego spośród członków rodziny z obecnego niebezpieczeństwa dla ciała lub życia", obowiązującego na ziemiach zachodnich, zwłaszcza w kontekście wyroku SN z dnia 6 grudnia 1922 r., w którym stwierdził: „(…) złe położenie majątkowe i brak zatrudnienia, same przez się, nie są okolicznościami zagrażającymi bezpośrednio bezpieczeństwu ciała lub życia; nie można tedy dopatrzeć się w nich wyższej konieczności, zniewalającej do bezkarnego targnięcia się na cudzą własność" (*ibidem*). Por. wyrok SN z dnia 26 listopada 1935 r., 3K 1512/36, LEX nr 1639667: „Oskarżony na rozprawie odwoławczej wyjaśnił, że kradzieży dopuścił się z nędzy i że żona i dzieci nie miały co jeść. Powyższa okoliczność nie dawała żadnej podstawy do zastosowania art. 22 k.k. Dopuszczenie się kradzieży z nędzy nie stanowi wyższej konieczności".

[17] Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2013 r., II AKa 53/13, LEX nr 1360488.

[18] W.M. Borowski, *Zasady prawa karnego*, t. 1: *Część ogólna*, Poznań–Lwów–Równe–Lublin–Łódź–Wilno 1922, s. 139.

względnie niewielkiej szkody materjalnej, i że w tym stanie rzeczy zaprzeczanie prawa powołania się na wyższą konieczność nie byłoby uzasadnione".[19] Zastrzegał natomiast, że „nie należy jednak utożsamiać nędzy, tj. pewnego stanu niedostatku, z bezpośrednio dojmującym głodem i grożącymi jego skutkami".[20]

Także SN w judykacie z dnia 18 września 1933 r. (2K 631/33)[21] przyjął, że „działanie pod wpływem nędzy można wówczas tylko podciągnąć pod art. 22, jeśli oskarżony działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego jego dobru własnemu, a niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć". Następnie w judykacie z dnia 12 lipca 1946 r.[22] SN dopuścił „warunki życiowe" jako mogące stanowić przyczynę niebezpieczeństwa dla działania w stanie wyższej konieczności. Podobnie S. Śliwiński stwierdził w tym samym czasie, że „krawcowa, która nie może zarobić tyle, aby opłacić lekarstwo dla ciężko chorego dziecka, sprzedaje (…) pod wpływem rozpaczy materiał powierzony jej przez klientkę, ratując życie dziecka", działa w stanie wyższej konieczności.[23] Zastrzegł jednak w związku z wymogiem subsydiarności, że „krawcowa więc, która może osiągnąć bezpłatne leczenie dziecka w szpitalu, nie może na swe usprawiedliwienie powołać się na art. 22 [k.k. z 1932 r.]".[24] Jeszcze w 1961 r. L. Lernell stwierdził, że „kto nagle zasłabł z głodu czy wycieńczenia i nie mając przy sobie pieniędzy, bierze ze sklepu gruszkę czy jabłko dla uratowania się od zasłabnięcia, nie popełnia kradzieży, gdyż działa w stanie wyższej konieczności",[25] choć był to głos odosobniony. Jako taki należy również potraktować pogląd T. Bojarskiego wyrażony w jednej z jego prac na ten temat, zgodnie z którym „głód wywołujący obawę śmierci" może stanowić przyczynę działania w stanie wyższej konieczności.[26]

Przechodząc do analizy omawianej sprawy z punktu widzenia art. 26 k.k., należy wskazać, że – po pierwsze – całkowicie arbitralnie, nie oceniając „swobodnie", lecz raczej „dowolnie", uznaje sąd „uzasadnione potrzeby rodziny" za dobro prawne o wartości „istotnie wyższej" niż mienie małżonka.[27] Dla skorzystania ze stanu

---

[19] W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków [b.d.w.], s. 288.

[20] *Ibidem*.

[21] Podaję za: L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego, Prawa o wykroczeniach, Przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 90.

[22] Podaję za: J. Fajnberg, M. Leonieni, *Kodeks karny z orzecznictwem okresu powojennego*, Łódź 1958, s. 51.

[23] S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 169.

[24] *Ibidem*.

[25] L. Lernell, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 1961, s. 168.

[26] T. Bojarski, [w:] T. Bojarski, A. Gimbut, Cz. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *Prawo karne*, Lublin 1994, s. 148.

[27] Przy czym nie ulega wątpliwości, że instytucja stanu wyższej konieczności nie ogranicza w żaden sposób katalogu dóbr, chroniąc te, które można poświęcić, z powołaniem na tę okoliczność.

wyższej konieczności, wyłączającego zarówno bezprawność, jak i winę, nie jest konieczne, by dobro ratowane przedstawiało wartość „istotnie" wyższą od dobra ratowanego. Na gruncie stanu wyższej konieczności wyłączającego bezprawność dobro ratowane ma być wyższej wartości niż dobro poświęcone, natomiast na gruncie stanu wyższej konieczności wyłączającego winę dozwolone jest poświęcenie dobra o wartości wyższej, lecz nie oczywiście wyższej. Dobro ratowane może być zatem wartości równej z dobrem ratowanym bądź nawet niższej, byleby dysproporcja między nimi nie była „oczywista". Nie jest więc jasne, w jakim celu sąd podkreśla „istotnie" wyższą wartość ratowanych „uzasadnionych potrzeb rodziny". W dalszej kolejności należy zauważyć, że chcąc dojść do takiego wniosku, sąd powinien przeprowadzić rozumowanie rozpoczynające się od analizy Konstytucji RP, by wykazać, że dobra prawne stojące za „uzasadnionymi potrzebami rodziny"[28] cechuje wartość wyższa aniżeli mienie. Wobec braku przeprowadzenia takiego wywodu frazy sądu należy uznać za spekulacje, a nie za podstawę zastosowania stanu wyższej konieczności opartego na proporcjonalności dóbr.

Po drugie, nie uzasadnia sąd, na czym polegała i w czym objawiała się „bezpośredniość" niebezpieczeństwa dla „uzasadnionych potrzeb rodziny". Być może wynika to z faktu, że nie da się określić zagrożenia, jeśli nie wie się, czemu ono grozi. W doktrynie przyjmuje się zresztą, że stan wyższej konieczności może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadkach wyjątkowego, nagłego zagrożenia.[29] A. Zoll i W. Wróbel dopuszczają również taką sytuację, w której zagrożenie nie było nagłe, lecz rozwijało się do momentu, w którym zagroziło wysokim prawdopodobieństwem uszczerbku bądź zniszczenia dobra.[30] Wreszcie K. Mioduski stwierdza, że niebezpieczeństwo może też mieć charakter trwały, posługując się przykładem zejścia lawiny śnieżnej.[31] Żaden z tych wariantów nie zachodził w omawianej sprawie. Zagrożenie dla „uzasadnionych potrzeb rodziny" ani nie powstało nagle, ani nie rozwijało się, ani nie miało charakteru trwałego – oskarżona dokonywała kradzieży wielokrotnie, lecz incydentalnie, w razie aktualnej potrzeby.[32]

---

[28] Bo przecież nie stanowią one same w sobie żadnego dobra prawnego, lecz odnoszą się do art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2086 ze zm.).

[29] J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 86; A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999, s. 334.

[30] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 361; A. Zoll, *Art. 26*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Zoll, W. Wróbel, t. 1, cz. 1, LEX/el. 2016, teza 20; idem, [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 172; P. Daniluk, *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz online…*, teza 8; A. Wąsek, *op. cit*., s. 334.

[31] K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 104.

[32] W wyroku SO w Siedlcach z dnia 29 października 2018 r. (II K 45/18) Sąd odrzucił działanie w stanie wyższej konieczności małżonki, która przywłaszczyła z majątku wspólnego z mężem 410 000 PLN, dokonując samodzielnie ich darowizny na rzecz dzieci z tą argumentacją, że jej

Po trzecie, stan wyższej konieczności nie mógł znaleźć w ocenianej sprawie zastosowania z tego względu, że sytuacja oskarżonej nie pozwalała na zrealizowanie wymogu subsydiarności stanu wyższej konieczności. Należy przypomnieć, że subsydiarność tej instytucji, wynikająca wprost z jej zespołu znamion, oznacza, iż poświęcenie dobra prawnego w stanie wyższej konieczności jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy nie ma innego sposobu rozwiązania tej kolizji, jak tylko przez poświęcenie jednego z kolidujących dóbr. Przymus sytuacji, znajdujący zrozumienie po stronie ustawodawcy, polega na tym, że nie jest możliwe wyjście z impasu jak tylko przez dokonanie czynu, który będzie skutkował realizacją znamion typu rodzajowego przestępstwa (czy wykroczenia w Kodeksie wykroczeń). Jak trafnie ujmuje to J. Lachowski, „treścią zasady subsydiarności, która konstytuuje stan wyższej konieczności, jest brak obiektywnie istniejącej możliwości skutecznego uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa w sposób niepolegający na poświęceniu cudzego dobra prawnego. Należy tutaj podkreślić, że przez możliwość uchylenia niebezpieczeństwa nie wolno rozumieć niezawodności stosowanego środka. Środek skuteczny w danych okolicznościach z obiektywnego punktu widzenia nie musi być środkiem niezawodnym, a zatem takim, co do którego istnieje pewność, że jego zastosowanie przyniesie oczekiwane rezultaty w postaci uchylenia grożącego, bezpośredniego niebezpieczeństwa".[33]

Przy czym jeżeli zastosowane środki okazały się realnie nieskuteczne i zawodne,[34] to otwiera się możliwość powołania na działanie w stanie wyższej konieczności. Zasada subsydiarności staje zatem na przeszkodzie zastosowaniu stanu wyższej konieczności również wówczas, gdy system prawny przewiduje środki prawne dla osób, których dobra prawne zostały naruszone.[35] W omawianej sprawie oskarżona nie podjęła żadnej próby skorzystania ze środków prawnych i faktycz-

małżonek nadużywał alkoholu, zdradzał żonę i pieniądze by roztrwonił. Podobny jest, dotyczący przywłaszczenia części majątku wspólnego, wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2017 r. (II AKa 216/17), jednak z odrzuceniem realizacji wymogu subsydiarności.

[33] J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 135. Por. podobnie T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 159. Tak też należy rozumieć słusznie wskazaną przez P. Daniluka realność i skuteczność alternatywnego zachowania. Zob. P. Daniluk, *Stan wyższej konieczności jako okoliczność wyłączająca bezprawność karną czynu*, „Studia Prawnicze" 2007, nr 2, s. 113.

[34] *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2007, s. 103.

[35] J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 91, 245; A. Marek, [w:] A. Marek, J. Satko, *op. cit*., s. 29. Por. zwłaszcza w stosunku do tzw. stanu wyższej konieczności gospodarczej – na ten temat szerzej: J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 244–245; W. Radecki, *Stan wyższej konieczności na tle aktualnych potrzeb praktyki*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" 1978, nr 22, s. 122–125; z ostatnich orzeczeń wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 30 października 2018 r., XI W 4504/17 (brak realizacji wymogu subsydiarności); wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 23 lipca 2018 r., VI Ka 1412/17 (brak bezpośredniości zagrożenia); wyrok SR w Szczytnie z dnia 25 maja 2017 r., II W 713/16 (przyjęcie działania w stanie wyższej konieczności); wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 1 marca 2016 r., V W 5507/15 (brak realizacji wymogu subsydiarności).

nych mogących rozwiązać problem braku środków finansowych, zdecydowała się bowiem od razu na dokonywanie kradzieży. Jako alternatywne sposoby zachowania, powodujące brak realizacji wymogu subsydiarności, K. Mioduski podaje właśnie „zażądanie pomocy lub ochrony".[36] Z kolei W. Zontek podkreśla, że „w pewnych sytuacjach ustawodawca przewidział określone procedury neutralizacji niebezpieczeństwa. Jeżeli zatem dana regulacja ma charakter kompleksowy i z jej norm wynika wyraźnie, że określone kolizje są przez nią przewidziane i w precyzyjny sposób rozstrzygnięte, uznać należy, że jedynie skorzystanie z tej procedury spełnia wymóg subsydiarności".[37]

Działanie w stanie wyższej konieczności musi być ostatecznością, ponieważ instytucja ta może być traktowana jedynie pomocniczo, gdy niemożliwe jest żadne inne działanie dla uratowania dobra prawnego, niewiążące się z realizacją znamion typu rodzajowego przestępstwa.[38] Jak to ujmuje W. Makowski: „(…) interes człowieka stawać może w tak bezwzględnej i jaskrawej sprzeczności z interesem innego człowieka lub nakazem prawa, że nie pozostaje innej drogi, jak tylko poświęcić własny lub cudzy interes albo pogwałcić nakaz prawa. (…) Sprawca tylko wtedy działa w stanie wyższej konieczności, jeśli możliwość wyboru dotyczy tylko alternatywy: interes broniony albo interes cudzy. Jeżeli nadto ma do wyboru inne środki ratunku, niesprowadzające krzywdy cudzego interesu, lub zgoła legalne, to wybór ten powinien pójść w kierunku środków nieszkodzących nikomu".[39]

Podobnie wskazuje S. Cypin: „(…) akcja ratunkowa, naruszająca sferę prawną osób trzecich, dopuszczalna jest jedynie wtedy, gdy z danej sytuacji inaczej wyjść nie było można. Innemi słowy, niebezpieczeństwo musi być inaczej (innemi środkami) nieodwracalne".[40]

Do zbliżonego wniosku dochodzi A. Grześkowiak: „(…) w sytuacji, w jakiej się znalazł sprawca, istnieją tylko dwie możliwości: albo uratowanie dobra prawnego przez poświęcenie innego dobra, albo utrata, zniszczenie, naruszenie tego

---

[36] K. Mioduski, *op. cit*., s. 106.

[37] W. Zontek, *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017, Nb. 22.

[38] J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 10; A. Wąsek, *op. cit*., s. 339; J. Giezek, [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2017, s. 185; idem, *Art. 26*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el. 2012, teza 15; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2017, s. 127; R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 140; O. Sitarz, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2018, s. 184; A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 97; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 114, 117; idem, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 174.

[39] W. Makowski, *Prawo karne…*, s. 285, 295; idem, *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 92, 94.

[40] S. Cypin, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, red. W. Makowski, t. 2, Warszawa [1938], s. 745.

dobra zagrożonego bezpośrednim niebezpieczeństwem".[41] Kontratyp ten uchyla przecież bezprawność narażenia bądź naruszenia dobra prawnego chronionego prawnokarnie. Jeżeli istnieje jakikolwiek inny sposób uniknięcia lub uchylenia niebezpieczeństwa, to należy z niego skorzystać.[42] Chodzi o sytuację, w której sprawca nie miał wyboru,[43] gdyż naruszenie cudzego dobra prawnego stanowiło „ostatnią deskę ratunku zagrożonego dobra".[44]

W ocenianym stanie faktycznym taka konfiguracja nie zachodziła – dokonywanie kradzieży nie było jedynym sposobem na pozyskanie środków do życia przez oskarżoną. Nie wiadomo z jakiego powodu pisze zatem sąd, iż „dość przewrotne były przy tym sugestie skarżącego wyrok w imieniu oskarżyciela posiłkowego, że oskarżona skoro potrafiła zabierać pieniądze z działalności gospodarczej R.W., mogła zamiast tego wystąpić o ochronę prawną, np. z pozwem o zaspokojenie potrzeb rodziny. Tak lekko wskazywane możliwości oddziaływań oskarżonej w żadnym razie nie uwzględniają tragizmu sytuacji, w jakiej znalazła się oskarżona za przyczyną swego męża. Na tego rodzaju jawne wystąpienie przeciwko niemu, choćby z obawy o przyszłość, nie mogła się ona zdobyć, a poza tym z uwagi na czas trwania postępowanie sądowe nie zdołałoby zabezpieczyć bieżących potrzeb, jakie pojawiały się w rodzinie W.".

Już W. Świda wskazywał na gruncie podobnego konstrukcyjnie przykładu, że „na stan wyższej konieczności nie może się powołać np. ten, kto zdefrauduje pieniądze państwowe na kupno drogich zagranicznych leków dla chorego dziecka, gdyż popełnienie przestępstwa nie było jedynym sposobem uzyskania pieniędzy na lekarstwa".[45] Trudno nie zauważyć, że w momencie popełniania czynu przez oskarżoną (i obecnie) polski system prawny i pozaprawny (organizacje pozarządowe) oferował szerokie spektrum narzędzi prawnych i faktycznych umożliwiających

---

[41] A. Grześkowiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2019, Nb. 14; *eadem*, [w:] *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986, s. 127. Uprzednio tak samo: L. Lernell, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, t. 1, Warszawa 1969, s. 228; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 151; idem, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa–Wrocław 1961, s. 113.

[42] P. Daniluk, *Art. 26…*, s. 113; M. Kulik, *Art. 26. Stan wyższej konieczności. Kolizja obowiązków*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2020, teza 9; M. Filar, *Art. 26. Stan wyższej konieczności. Kolizja obowiązków*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el. 2016, teza 8; A. Zoll, *Art. 26…*, teza 24; P. Daniluk, *Art. 26…*, teza 22; S. Lelental, [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1992, s. 169; A. Gubiński, *Wyłączenie bezprawności czynu. O okolicznościach uchylających społeczną szkodliwość czynu*, Warszawa 1961, s. 34. Por. podobnie wyrok SO w Gliwicach z dnia 13 marca 2015 r., VI Ka 992/14, LEX nr 1831795.

[43] M. Surkont, *Prawo karne*, Bydgoszcz–Gdynia 2001, s. 104.

[44] M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 226.

[45] W. Świda, *Prawo karne…*, s. 153. Przykładem tym posłużył się wcześniej A. Gubiński (*Wyłączenie bezprawności czynu…*, s. 31, 34).

ochronę w sytuacjach takich, w jakiej znalazła się oskarżona, a także możliwość pozyskania środków do życia. Wskazywanie na nie trudno uznać za „przewrotne", zwłaszcza jeśli jako alternatywę znajdującą akceptację ze strony sądu, reprezentującego przecież Rzeczpospolitą Polską, wskazuje on popełnianie przestępstw w postaci rozciągniętych w czasie kradzieży. Czy należy z tego wnosić, że każdy obywatel ma prawo dokonać ważenia swoich prawnych i faktycznych interesów i wybrać drogę legalną, oferowaną przez system prawa, albo nielegalną, polegającą na popełnianiu przestępstw, i spotka się to z aprobatą SO w Poznaniu?

Wykładnię znamienia subsydiarności przyjmowaną w tej pracy akceptują zresztą również sądy w Polsce, poza SO w Poznaniu. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2015 r. (II AKa 62/15) Sąd Apelacyjny (SA) w Katowicach wskazuje: „(…) stan wyższej konieczności możliwy byłby do przyjęcia w sytuacji, gdy zagrożonego dobra prawnego (mienia zagrożonego przywłaszczeniem przez męża czy uzyskiwania środków na własne utrzymanie) nie dałoby się obiektywnie ochronić w inny, zgodny z prawem sposób, at.. poprzez proponowane w środku odwoławczym umieszczenie środków finansowych na rachunku, którym mąż nie miałby prawa samodzielnie dysponować, czy przez wystąpienie o zasądzenie alimentów od współmałżonka w toku postępowania rozwodowego bądź po orzeczeniu rozwiązania małżeństwa z jego winy". Podobnie w wyroku z dnia 29 marca 2019 r. (VI Ka 1105/18) SO Warszawa-Praga w Warszawie zauważa, iż „oskarżona miała cały wachlarz możliwych zachowań, zmierzających do zachowania porządku prawnego, od opuszczenia konkubenta począwszy, co ostatecznie wszak miało miejsce, po zgłoszenie stosowanej wobec niej i dzieci przemocy właściwym organom ścigania. Nie może ujść uwadze wielokrotność przestępczych zachowań, na przestrzeni wielu lat [polegających na czynach kwalifikowanych z art. 270 § 1 k.k.]".

Podtrzymując wyrok skazujący za to samo przestępstwo, SO w Ostrołęce w wyroku z dnia 30 września 2014 r. (II Ka 297/14) odrzucił działanie w stanie wyższej konieczności sprawczyni, która „miała (…) ratować dobro, jakim była praca w kancelarii komorniczej, dająca utrzymanie rodzinie", fałszując podpisy zatrudniającego ja komornika. Sąd wskazał w szczególności, że „istniały sposoby na uniknięcie podrabiania podpisów komornika, (…) gdyż nawet w czasie jego nieobecności (…) w jego kancelarii pracował aplikant i co najmniej jeden asesor komorniczy, który był upoważniony do podpisywania dokumentów". Z kolei na legalne, przewidziane przez prawo, narzędzia neutralizacji zagrożenia dla dóbr prawnych zamiast – pozornego – działania w stanie wyższej konieczności zwracają uwagę w szczególności SA w Katowicach w wyroku z dnia 21 listopada 2013 r. (II AKa 370/13),[46] SR Gdańsk-Północ w Gdańsku w wyroku z dnia 14 września

[46] Jak stwierdził Sąd, nie da się uzasadnić kontynuowania działalności przestępczej (art. 258 k.k.) działaniem w stanie wyższej konieczności, argumentując, że sprawca został do tego zmuszony groźbami przeciwko życiu i zdrowiu sformułowanymi po wyrażeniu przez niego chęci przerwania

2016 r. (II K 1362/13), SR w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w wyroku z dnia 14 października 2015 r. (V K 97/15), SO w Gliwicach w wyroku z dnia 13 marca 2015 r. (VI Ka 992/14) i SO w Ostrołęce w wyroku z dnia 18 września 2014 r. (II Ka 248/14).[47]

Owo błędne myślenie o dopuszczalnych zachowaniach obywatela pojawia się również w rozważaniach sądu dotyczących braku wywiązywania się przez małżonka z obowiązku łożenia na utrzymanie rodziny, za co – zapewne w połączeniu z jeszcze innymi zachowaniami – został prawomocnie skazany. Sąd wykorzystuje jednak brak wywiązywania się z obowiązków wynikających wprost z art. 27 KRiO jako uzasadniający postępowanie oskarżonej, aż do uwolnienia jej od odpowiedzialności w związku z działaniem w stanie wyższej konieczności. Tezy i rozumowanie sądu należy uznać za niebezpieczne. Czy gdyby to oskarżona nie wywiązywała się ze swoich obowiązków zajmowania się gospodarstwem domowym i dzieckiem, jej mąż byłby uprawniony do przymuszenia jej siłą do wywiązania się z ustalonego podziału obowiązków w rodzinie, stosując wobec niej przemoc? Rozumowanie sądu mogło znaleźć zastosowanie w postępowaniu karnym przeciwko małżonkowi o znęcanie, prowadząc do jego uniewinnienia – on tylko egzekwował realizację podziału obowiązków, tak jak oskarżona sama egzekwowała realizację obowiązków przez małżonka, samodzielnie pobierając środki na utrzymanie. I również względem małżonka należałoby wskazać na zyskujące pierwszeństwo „uzasadnione potrzeby rodziny".

Powracając do kwestii zastosowania przez sąd stanu wyższej konieczności, należy zauważyć, że źródłem niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, uzasadniającego konieczność jego ochrony i poświęcenia innego dobra, może być działanie sił przyrody i zwierząt, ludzi zaś wówczas, gdy sprowadzone przez nich zagrożenie nie powiększa się już w wyniku ich zachowania. Człowiek może być inicjatorem niebezpieczeństwa, lecz następnie nie sprawuje nad nim kontroli.[48] Jeśli trwające zagrożenie dla dobra prawnego pochodzi od człowieka i jest wynikiem jego zachowania, stanowi zatem bezprawny zamach, to zastosowanie znajduje obrona konieczna, a nie stan wyższej konieczności, człowiek sprawuje bowiem wówczas kontrolę nad zagrożeniem wynikającym z zamachu, którego się dopuszcza. Konsekwentnie zatem, jeśli uchylenie zagrożenia dla dobra prawnego stanowiącego bezprawny zamach będzie wiązało się z naruszeniem dobra osoby, która to zagrożenie sprowadziła, zastosowanie znajdzie obrona konieczna, a nie stan wyższej konieczności. Ten ostatni zaś wówczas, gdy dojdzie do zagrożenia czy naruszenia

owej działalności. Nie doszło do realizacji wymogu subsydiarności, skoro należało zawiadomić organy ścigania.

[47] Jak stwierdził Sąd, nie jest możliwe uchylenie odpowiedzialności za czyn z art. 271 § 1 k.k. z powołaniem na działanie w stanie wyższej konieczności, skoro korekta recept była możliwa i wymagana w sposób przez prawo przewidziany.

[48] J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 137; J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności…*, s. 33.

dobra osoby innej niż sprawca zamachu. Wprost wyraził to SN w wyroku z dnia 17 stycznia 1936 r. (1K 1490/35): „(…) stan wyższej konieczności (…) wtedy jedynie może mieć miejsce, gdy sprawca działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, które nie wynikało z winy osób, przeciwko którym skierowane zostało występne działanie”.[49] W omawianym kazusie sąd mógł potraktować, o ile w ogóle jest to możliwe,[50] brak łożenia na utrzymanie rodziny przez jej jedynego żywiciela jako zamach na jej „uzasadnione potrzeby” (nie rozważając w tym miejscu innych znamion zamachu), odpierany przez oskarżoną poprzez godzenie w interesy majątkowe małżonka. Na gruncie tej instytucji byłoby jasne, że rozważania sądu odnoszą się wyłącznie do konkretnej relacji między oskarżoną i jej mężem. Natomiast skorzystanie ze stanu wyższej konieczności powoduje, że tezy sformułowane przez sąd mogą być uogólniane i przenoszone na inne, podobne stany faktyczne. Oto bowiem stwierdza przecież wyraźnie, powtórzmy: „A.W. działała w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem w postaci uzasadnionych potrzeb rodziny, przy czym niebezpieczeństwa tego nie mogła inaczej uniknąć, a dobro poświęcone (mienie) przedstawiało mniejszą wartość od dobra ratowanego. (…) została niejako postawiona przed wyborem, czy w tajemnicy przed mężem przekierowywać na swoje konto środki finansowe pochodzące ze sprzedaży części samochodowych i zaspokajać dzięki temu podstawowe potrzeby życiowe, czy też nie mieć pieniędzy na jedzenie, ubranie czy konieczne wizyty z synem u specjalistów. (…) musiała dokonać wyboru

[49] Także w wyroku z dnia 12 listopada 1934 r. (1K 740/34) SN stwierdziła, że w stanie wyższej konieczności poświęca się dobro innej osoby niczyjego prawa nienaruszającej (oba podaję za: A. Marek, J. Satko, *op. cit*., s. 131, 132). W doktrynie por. podobnie: J. Lachowski, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4: *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016, s. 343; idem, *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2011, Nb. 37; W. Zontek, *op. cit*., Nb. 6 i n.; K. Indecki, A. Liszewska, *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach penalnych*, Warszawa 2002, s. 129; R.A. Stefański, *op. cit*., s. 139, 140; A. Wąsek, *op. cit*., s. 333; G. Rejman, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 736; J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 186; I. Andrejew, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 124; idem, *Polskie prawo karne…*, s. 176–177; K. Mioduski, *op. cit*., s. 104; W. Świda, *Prawo karne…*, s. 152; idem, *Prawo karne. Część ogólna…*, s. 114; A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 281–282; W. Radecki, *op. cit*., s. 118; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 262, 263; A. Zoll, [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego…*, s. 173; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 212; M. Siewierski, *Kodeks karny i Prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 53; S. Pławski, *Prawo karne*, cz. 2, Warszawa 1966, s. 60–61; J. Makarewicz, *Kodeks karny…*, s. 114; idem, *Prawo karne…*, s. 174; S. Cypin, *op. cit*., s. 741, 745.

[50] W doktrynie niemieckiej słusznie odrzuca się możliwość traktowania zachowań, na które reakcją powinno być odwołanie do drogi cywilno- czy administracyjnoprawnej, jako zamachu w rozumieniu § 32 StGB. Szerzej na ten temat, przenosząc ten pogląd akceptująco na grunt doktryny polskiej, zob. J. Kulesza, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4: *Nauka o przestępstwie…*, s. 180.

pomiędzy popełnieniem czynu zabronionego a zapewnieniem swojemu dziecku podstawowych warunków do życia".

Zdaniem sądu oskarżona została postawiona przed alternatywą: dokonywać kradzieży albo nie dysponować środkami finansowymi koniecznymi dla zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Należałoby jednak zadać pytanie, czy takie rozstrzygnięcie należy traktować w charakterze wyjątku czy też mogłoby zostać powtórzone w każdej innej sprawie, w której alternatywą dla popełnienia przestępstwa będzie brak koniecznych środków utrzymania bądź trudna sytuacja materialna rodziny.

Podsumowując powyższe krytyczne uwagi, należy podkreślić, że brak jest możliwości stosowania stanu wyższej konieczności dla uzasadnienia pozyskiwania środków finansowych koniecznych dla utrzymania siebie bądź rodziny poprzez popełnianie przestępstw. Ta oczywista wykładnia art. 26 k.k. została podważona w glosowanym wyroku, czemu należy się przeciwstawić. Choć brak jest ograniczenia podlegających ochronie dóbr prawnych, to jednak nie będzie w takim przypadku spełniony ani wymóg bezpośredniego dla nich zagrożenia, ani wymóg subsydiarności stanu wyższej konieczności.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

Andrejew I., [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.

Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989.

Bafia J., [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987.

Bafia J., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989.

Bojarski T., [w:] T. Bojarski, A. Gimbut, C. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *Prawo karne*, Lublin 1994.

Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006.

Borowski W.M., *Zasady prawa karnego*, t. 1: *Część ogólna*, Poznań–Lwów–Równe–Lublin–Łódź–Wilno 1922.

Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.

Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997.

Budziński S., *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868.

Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995.

Cypin S., [w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, red. W. Makowski, t. 2, Warszawa [1938].

Daniluk P., *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz online*, red. R.A. Stefański, Legalis 2020.

Daniluk P., *Stan wyższej konieczności jako okoliczność wyłączająca bezprawność karną czynu*, „Studia Prawnicze" 2007, nr 2.

Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Art. 278*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, LEX/el. 2016.

Fajnberg J., Leonieni M., *Kodeks karny z orzecznictwem okresu powojennego*, Łódź 1958.

Filar M., *Art. 26. Stan wyższej konieczności. Kolizja obowiązków*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el. 2016.
Gałązka M., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2019.
Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2017.
Giezek J., [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2017.
Giezek J., *Art. 26*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el. 2012.
Górniok O., Pleńska D., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, cz. 2: *O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
Grześkowiak A., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2019.
Grześkowiak A., [w:] *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986.
Gubiński A., *Wyłączenie bezprawności czynu. O okolicznościach uchylających społeczną szkodliwość czynu*, Warszawa 1961.
Gubiński A., *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996.
Guzik-Makaruk E., Pływaczewski E., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el. 2016.
Indecki K., Liszewska A., *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach penalnych*, Warszawa 2002.
Krzymuski E., *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce. I. Część ogólna*, Kraków 1921.
Kulesza J., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4: *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016.
Kulik M., *Art. 26. Stan wyższej konieczności. Kolizja obowiązków*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2020.
Lachowski J., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4: *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016.
Lachowski J., *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2011.
Lachowski J., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX/el. 2018.
Lachowski J., *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005.
Lelental S., [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1992.
Lernell L., *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 1961.
Lernell L., *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, t. 1, Warszawa 1969.
Leżański R.A., *Kodeks karny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1930.
Łabuda G., *Art. 278*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el. 2014.
Łętowska E., *Dlaczego i po co pisze się glosy, czyli dwanaście uwag dla debiutujących autorów komentarzy do orzeczeń sądowych*, „Edukacja Prawnicza" 2005, nr 10.
Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932.
Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków [b.d.w.].
Marek A., Oczkowski T., *Rozdział II. Kradzież i przywłaszczenie*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 9: *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, red. R. Zawłocki, Legalis 2015.

Marek A., Satko J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Komentarze, piśmiennictwo, orzecznictwo*, Warszawa 2000.
Michalski B., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Legalis 2010.
Mioduski K., [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987.
Oczkowski T., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz online*, red. R.A. Stefański, Legalis 2020.
Peiper L., *Komentarz do Kodeksu karnego, Prawa o wykroczeniach, Przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936.
Pławski S., *Prawo karne*, cz. 2, Warszawa 1966.
Prawo karne, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2007.
Radecki W., *Stan wyższej konieczności na tle aktualnych potrzeb praktyki*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" 1978, nr 22.
Rejman G., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. G. Rejman, Warszawa 1999.
Siewierski M., *Kodeks karny i Prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965.
Sitarz O., [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2018.
Spotowski A., *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990.
Stefański R.A., *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008.
Surkont M., *Prawo karne*, Bydgoszcz–Gdynia 2001.
Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1979.
Świda W., [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.
Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1986.
Świda W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa–Wrocław 1961.
Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999.
Wilk L., *Art. 278. Kradzież*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017.
Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
Zoll A., [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994.
Zoll A., *Art. 26*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Zoll, W. Wróbel, t. 1, cz. 1, LEX/el. 2016.
Zontek W., *Art. 26. Stan wyższej konieczności*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017.

Akty prawne

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2086 ze zm.).

Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 4 października 2012 r., III KK 285/12, LEX nr 1226714.
Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 30 stycznia 1980 r., VII KZP 41/78, LEX nr 19607.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 2 października 1996 r., II AKa 232/96, LEX nr 28419.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2013 r., II AKa 53/13, LEX nr 1360488.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 2013 r., II AKa 370/13.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2015 r., II AKa 62/15.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2017 r., II AKa 216/17.

Wyrok SN z dnia 26 listopada 1935 r., 3K 1512/36, LEX nr 1639667.
Wyrok SN z dnia 7 maja 1948 r., K 325/47, LEX nr 162103.
Wyrok SN z dnia 26 listopada 1959 r., V K 1030/59, LEX nr 115844.
Wyrok SO w Ostrołęce z dnia 18 września 2014 r., II Ka 248/14.
Wyrok SO w Ostrołęce z dnia 30 września 2014 r., II Ka 297/14.
Wyrok SO w Gliwicach z dnia 13 marca 2015 r., VI Ka 992/14, LEX nr 1831795.
Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 23 lipca 2018 r., VI Ka 1412/17.
Wyrok SO w Siedlcach z dnia 29 października 2018 r., II K 45/18.
Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 29 marca 2019 r., VI Ka 1105/18.
Wyrok SR w Zabrzu z dnia 5 czerwca 2014 r., II K 301/09.
Wyrok SR w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie z dnia 14 października 2015 r., V K 97/15.
Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 1 marca 2016 r., V W 5507/15.
Wyrok SR Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 14 września 2016 r., II K 1362/13.
Wyrok SR w Szczytnie z dnia 25 maja 2017 r., II W 713/16.
Wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 30 października 2018 r., XI W 4504/17.

ABSTRACT

In the commented judgment, the courts released a spouse from the charge of redirecting income from her husband's business onto her account. The spouses had separate assets. The woman justified her behavior by the fact that her spouse did not support her and their child. The court of first instance found no signs of the party's theft as to the purpose of "appropriation". The reasoning of the court is erroneous, since appropriation is also the case when theft is committed only with the intention of managing the resources and not to add it to own wealth, including for someone else. On the other hand, the court of second instance recognized there being a state of higher emergency. This reasoning is also erroneous, because there was no subsidiarity of this counter-type – committing crimes was not the only way out of the situation for the accused. The state of higher necessity is not the basis for release from liability in the event of theft from hunger or poverty.

Keywords: state of higher necessity; theft; appropriation; theft from hunger; theft from poverty

Reviewers of the Volume

Ryszard Balicki (Uniwersytet Wrocławski / University of Wrocław, Poland)

Erjona Bana (Canaj) (People's Advocate of the Republic of Albania, Albania)

Ildikó Bartha (University of Debrecen, Hungary)

Zbigniew Filipiak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland)

Rastislav Funta (Danubius University, Sladkovičovo, Slovak Republic)

Aneta Giedrewicz-Niewińska (Uniwersytet w Białymstoku / University of Bialystok, Poland)

Anna Haładyj (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)

István Hoffman (Eötvös Loránd University, Hungary)

Mirosław Karpiuk (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland)

Cezary Kulesza (Uniwersytet w Białymstoku / University of Bialystok, Poland)

Kitti Mezei (Centre for Social Sciences in Budapest, Institute for Legal Studies, Hungary)

Kamil Niewiński (Uniwersytet w Białymstoku / University of Bialystok, Poland)

Andrzej Pieczywok (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy / Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland)

Jacek Przygodzki (Uniwersytet Wrocławski / University of Wrocław, Poland)

Michal Radvan (Masaryk University, Czech Republic)

Piotr Sadowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland)

Viktoria Serzhanova (Uniwersytet Rzeszowski / University of Rzeszów, Poland)

Olga Sitarz (Uniwersytet Śląski w Katowicach / University of Silesia in Katowice, Poland)

Piotr Sławicki (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)

Bystrík Šramel (University of Ss. Cyril and Methodius, Slovak Republic)

Edyta Tkaczyk (Warsaw Management University, Poland)

Mariusz Wieczorek (Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu / Kazimierz Pulaski University of Technology and Humanities in Radom, Poland)

UMCS

WYDAWNICTWO